Rok III. Kraków, poniedziałek 7 sierpnia 1950 r. Nr 34 (133)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Gwardia obejmuje prowadzenie

Pojedynek leaderów - spotkaniem towarzyskim

Ubiegła niedziela przyniosła szereg niespodzianek. Największą było... uznanie za towarzyskie spotkanie meczu Unia Ruch — Związkowiec Kraków, w którym zwyciężyła jedenastka gospodarzy 2:1. GKKF, który zawezwał do Warszawy najlepszego napastnika Ruchu, Cieślika, celem nadania mu tytułu zasłużonego mistrza sportu, postanowił mecz dwóch najlepszych zespołów ligowych uznać jako zawody towarzyskie. Tak więc dojdzie raz jeszcze do pojedynku wiosennych mistrzów ligi, przy czym tym razem Ruch wystąpi w pełnym składzie z Cieślikiem.

Korzystając z takiego obrotu sprawy, na czoło tabeli wyszła Gwardia, która rozgromiła w sobotę łódzkiego Włókniarza 4:0.

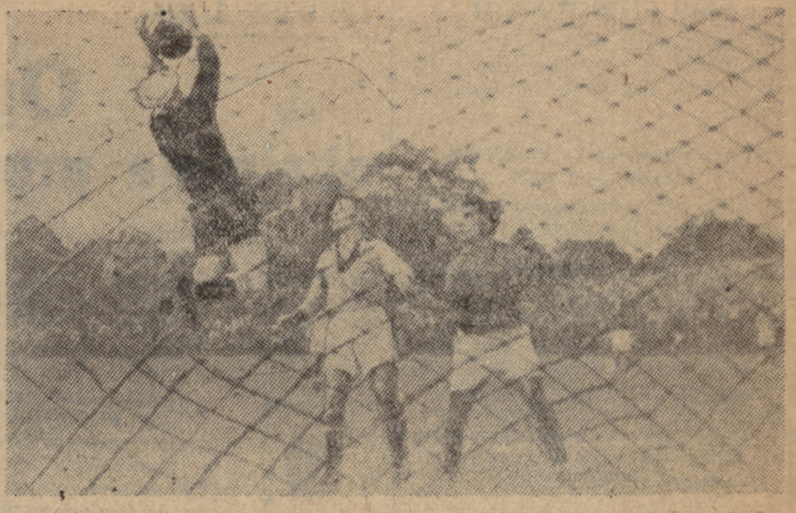
Wczorajsza niedziela była „czarną" dla drużyn warszawskich, które oddały po dwa punkty Górnikom. CWKS przegrał u siebie z Górnikiem Radlin 3:5, a Kolejarz uległ Górnikowi Bytom 0:1.

Budowlani, mimo własnego boiska przegrali z Kolejarzem poznańskim, a mecz Ogniwa z Związkowcem Wartą zakończył się bezbramkowo.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
GWARDIA — WŁÓKNIARZ 4:0 (2:0);
ZWIĄZKOWIEC — UNIA RUCH 2:1 (2:0) (mecz towarzyski);
w Chorzowie:
KOLEJARZ POZNAŃ — BUDOWLANI 3:2 (1:1);
w Bytomiu:
GÓRNIK BYTOM — KOLEJARZ W-wa 1:0 (1:0);
w Poznaniu:
OGNIWO — ZW. WARTA 0:0 (0:0);
w Warszawie:
GÓRNIK RADLIN — CWKS 5:3 (1:1).

Bohater spotkania Gwardia-Włókniarz



W meczu z Gwardią najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz Włókniarza — Szczurzyński, który zelektryzował widownię wspaniałymi paradami.

W tabeli nowy kontredans

Co tydzień niespodzianki — co tydzień zmiany w tabeli. W ubiegłym tygodniu zwyciężyli gospodarze, obecnie tylko w Krakowie i w Bytomiu zostawili goście dwa punkty, a w pozostałych meczach na odmianę triumfowali goście. Nawet remis w Poznaniu z Wartą odniesiony przez Ogniwo jest raczej sukcesem drużyny krakowskiej, która po czterech porażkach zdobyła pierwszy punkt w drugiej rundzie.

Takie niespodzianki, jakie przyniosła druga niedziela jesiennej rundy nie pozostały bez wpływu na sytuację w tabeli. Decyzja GKKF o uznaniu za towarzyskie spotkanie pomiędzy Ruchem a Związkowcem dała Gwardii prowadzenie w tabeli. Awansował Górnik Radlin po zwycięstwie nad CKWS, poprawiło sobie nieco pozycję Ogniwo.

Na dole tabeli sytuacja jednak nie uległa zmianie. Mimo zwycięstwa nad Kolejarzem warszawskim, Górnik Bytom nie opuścił dziesiątej pozycji, a dwójka „maruderów": Budowlani Chorzów i Związkowiec Warta, tracąc punkty pogorszyły sobie już i tak trudną sytuację.

Obecna tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Gwardia	13	18	26:12
2. Związkowiec	12	17	27:13
3. Unia Ruch	12	17	27:14
4. Górn. Radlin	13	14	21:18
5. CWKS	12	13	26:21
6. ŁKS Włókn.	13	13	24:26
7. Ogniwo Kr.	13	12	16:16
8. Kolej. W-wa	13	12	22:26
9. Kol. Poznań	13	12	22:28
10. Górn. Bytom	13	11	17:33
11. AKS Bud.	12	8	11:18
12. Związk. Pozn.	13	5	10:24

Wyrobek broni...



Wyrobek (Unia-Ruch) nie mógł w niedzielę narzekać na brak „zajęcia". W dużej mierze jego zasługą jest niska porażka Ruchu w meczu ze Związkowcem.

Zatopek ustanawia nowy rekord świata

HELSINKI. W Tusku odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletów Czechosłowacji — Zatopka i Cevony.

Na zawodach tych Zatopek poprawił swój dotychczasowy rekord świata w biegu na 10 tys. m. W biegu tym Zatopek uzyskał wspaniały czas 29.02,6. Wynikiem tym przewyższył swój dotychczasowy rekord, ustanowiony w 1949 r. o 18,6 sek.

Liga czechosłowacka startuje do jesiennej rundy

PRAGA (obsł. wł.). W tym tygodniu rozpoczynają się dalsze rozgrywki o mistrzostwo ligi czechosłowackiej. Rundę jesienną otwiera spotkanie N. V. Bratislava—Trnawa, które odbędzie się w czwartek 10 sierpnia. W piątek 11 spotkają się T. Teplice z Slavią i Sparta z Vitkovicami, zaś w sobotę A. T. K. ze Skodą Pilzeń. W niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania pierwszego „koła" rundy jesiennej a to: S. Dukla Preszov—Slovena Zilina, C. S. D. Pilzeń — Zel. Bohemians, O. D. Karlin — Dynamo Koszyce.

A jednak Związkowiec...

Unia Ruch bez Cieślika przegrywa w Krakowie

Związkowiec — Unia Ruch 2:1 (2:0)

— A gdzie jest Cieślik?..

Piętnaście tysięcy widzów, którzy zebrali się wczoraj na boisku Związkowca, **ze zdumieniem spostrzegło, że w jedenastce Unii-Ruchu brakuje najlepszego piłkarza ślązaków Cieślika.**

Cieślik został w sobotę wezwany do Warszawy, gdzie miał otrzymać wraz z innymi czołowymi sportowcami Polski nagrodę. Brak „asa atutowego" Ruchu **dawał już przed meczem conajmniej 50% handicap gospodarzom, korzy też umiejętnie go wykorzystali.**

Drużyna gości wyszła już na boisko zdeprymowana, a utrata dwóch bramek w pierwszym kwadransie spotkania dopełniła reszty. Wprawdzie goście zwłaszcza w drugiej połowie meczu mieli kilkakrotnie okazję do doprowadzenia zawodów do wyniku remisowego co było szczytem marzeń ślązaków, jednakowoż niezdecydowanie napastników względnie spóźniony refleks powodował zaprzepaszczenie dogodnych okazji. Wielokrotnie, a szczególnie pod koniec meczu dochodziło pod bramkę Stefaniszyna do zamieszania i piłka aż prosiła się o wepchnięcie jej do siatki. **Niestety na to by zdobyć bramkę potrzebne były... nogi Cieślika a tych zabrakło.** Alszer, Przecherka. Tymczy Kubicki, startowali zbyt późno do piłki, która stawała się z reguły łupem Stefaniszyna względnie zostawała wysłana w pole przez obrońców lub Lasiewicza.



Zacięcie walczono o każdą piłkę w spotkaniu Unia-Ruch - Związkowiec. Gdyby zawodnicy wcześniej wiedzieli, że mecz ten jest „tylko" spotkaniem towarzyskim, walczyliby niewątpliwie trochę łagodniej...

O ile jednak w pierwszej połowie atak gospodarzy a zwłaszcza jego prawa strona łatwo przechodziła przez defensywę Ruchu, o tyle już po pauzie a zwłaszcza w końcowych minutach gry napastnicy Związkowca wyczerpani forsownym tempem pierwszego okresu gry dawali się łatwo pokryć obronie i pomocnikom gości. Akcje rwały się a Wyrobek rzadko był niepokojony niebezpiecznymi strzałami.

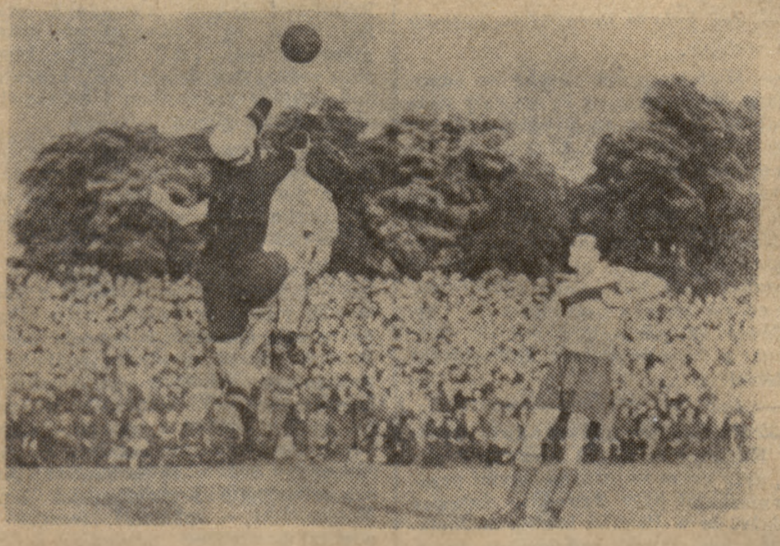
CZTERY FAZY ZAWODÓW

Mecz niedzielny miał kilka faz. Pierwsze dwadzieścia minut stojące **pod znakiem zdecydowanej przewagi Związkowca grano bardzo dobrze**, przy czym atak gospodarzy raz po raz gościł na polu podbramkowym Unii.

Doskonale „chodziła" prawa strona ataku **Parpan—Browarski** spra-

(Dokończenie na str. 3)

Znów groźnie pod bramką Wyrobka



Lepiej zdjąć piłkę nawet z głowy własnego obrońcy, aniżeli dopuścić do jakiejś nieprzyjemnej niespodzianki ze strony czyhającego przeciwnika.

15 najlepszych sportowców otrzymało tytuły zasłużonych mistrzów sportu

W Warszawie odbyło się w niedzielę uroczyste nadanie najlepszym polskim sportowcom tytułów: „Zasłużony mistrz sportu". Tytuły te nadane zostały przez Prezydium Rady Ministrów na wniosek Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Pierwsze tytuły zasłużonych mistrzów sportu otrzymało 15 najlepszych polskich sportowców, a to: Rakoczy (Kraków), Głażewska, Jędrzejowska, Cieślik, Adamczyk, Grzechowiak, Gremlowski, Jurowicz (Kraków), Morończyk, Marusarz Stanisław, Stawczyk, Szymura, Vogt, Toboła i Verey (Kraków).

W czasie wczorajszej uroczystości poseł Motyka wręczył Helenie Rakoczy w imieniu Prezydenta R. P. order Sztandar Pracy II klasy.

Wójcik zwycięża w wyścigu kolarskim

Rozegrany w niedzielę w Bydgoszczy wyścig kolarski „100 km ulicami Bydgoszczy" zgromadził na starcie 35 kolarzy. Zwyciężył **Wójcik 3,06,6 przed Wrzesińskim 3.07.35 i Targońskim 3.07.36.**

Liga piłkarska w ZSRR

MOSKWA (Obsł. wł.). Po jednodniowej przerwie odbyły się w niedzielę 2 spotkania ligowe o mistrzostwo ZSRR.

W Moskwie Dynamo Moskwa w spotkaniu z Dynamem Leningrad poniosło nieoczekiwanie porażkę w stosunku 0:2. Była to pierwsza porażka Dynama Moskwa po 7 spotkaniach drugiej rundy.

W Rydze miejscowa Daugawa spotkała się z moskiewskim Lokomotiwem przegrywając 0:1.

Po niedzielnych spotkaniach prowadzi CDKA 37 pkt. przed Dynamo Moskwa 32 pkt. i Dynamo Leningrad [illegible] pkt.

Liga piłki wodnej

W rozegranych w sobotę i niedzielę spotkaniach o mistrzostwo ligi piłki wodnej uzyskano następujące wyniki:

STAL Katowice — OGNIWO Kraków 14:2 (6:2)

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Procel 8, Wąs 3, Kałuża 2 i Szczok.

STAL Gliwice — OGNIWO Kraków 14:3 (4:1)

Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Fudała 4, Krauze i Langer po 3, Kolar i Langer II po 2, dla Ogniwa Kornecki i Szteuer.

Mające się według terminarza odbyć spotkanie **Ogniwo Bytom — Stal Ostrowiec** zostało przełożone na późniejszy okres.

Wysokie zwycięstwo piłkarzy krakowskiej Spójni

SPÓJNIA KR. — STAL (STALOWA WOLA) 6:0 (5:0)

W spotkaniu piłkarskim o wejście do II ligi krakowska Spójnia pokonała wczoraj zdecydowanie Stal ze Stalowej Woli 6:0 (5:0).

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wysoką porażkę piłkarzy Stali zapisać należy na konto słabo broniącego bramkarza gości — Ciosa, którego przez krótki okres zastąpił rezerwowy Anyszewski.

Łupem bramkowym podzieli się: **Kofin 3, Pępkowski, Kupiec i Kawula.**

Gra prowadzona była na ogół szybko i toczyła się na połowie gości. Zwycięstwo Spójni jest w zupełności zasłużone i mogłoby być jeszcze wyższe, gdyby napad gospodarzy nie zaprzepaścił kilka dogodnych pozycji strzałowych.

Zawody prowadził p. **Redner** z **Poznania.**

Tabelka rozgrywek o wejście do II ligi

(jb) Po niedzielnych spotkaniach o wejście do II. ligi, tabelki grupowe przedstawiają się następująco:

GRUPA I:

1) Kolejarz Gdańsk	5	6	7:10
2) Budowlani Poznań	4	5	10:7
3) Gwardia Bydgoszcz	2	3	4:2
4) Górnik Wałbrzych	4	3	6:6
5) Gwardia Słupsk	3	1	3:5

GRUPA II:

1) Gwardia W-wa	4	8	18:3
2) Kolejarz Łódź	3	4	11:6
3) Kolejarz Olsztyn	4	4	9:12
4) Gwardia Białystok	4	1	7:14
5) Kolejarz Siedlce	3	1	2:11

GRUPA III:

1) Górnik Zabrze	4	8	13:5
2) Górnik Knurów	4	6	15:6
3) Stal Radom	4	4	8:7
4) Stal Skarżysko	3	1	4:11
5) Gwardia Częst.	5	1	3:14

GRUPA IV:

1) Stal Dąbr. Górn.	4	8	14:4
2) Spójnia Kraków	4	7	16:4
3) Stal Stalowa Wola	4	3	4:10
4) Stal Mielec	3	2	10:10
5) Kolejarz Chełm	5	0	6:22

Druga liga

Ogniwo Tarnów obejmuje prowadzenie w grupie wschodniej



Niedzielne spotkania o mistrzostwo drugiej klasy państwowej **przyniosły szereg niespodzianek.** W grupie wschodniej dotychczasowy leader tabeli Ogniwo Bytom **nieoczekiwanie zremisowało w Przemyślu z miejscowym Związkowcem,** tracąc przez to zajmowaną pozycję na korzyść Ogniwa Tarnów, które dzięki najlepszemu stosunkowi bramek objęło obecnie prowadzenie w tej grupie.

Również w grupie zachodniej niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniósł Włókniarz Chodaków nad bydgoskim Kolejarzem. Odnoszący ostatnio szereg zwycięstw łódzki Widzew uległ tym razem Gwardii Szczecin. **Leader tabeli, Stal Sosnowiec, umocnił swą pozycję dzięki zwycięstwu nad Budowlanymi Świdnica.**

Grupa wschodnia

Ogniwo Tarnów	11	16	23: 9
Ogniwo Bytom	11	16	26:12
Stal Katowice	11	16	34:16
Ogniwo Częstochowa	11	13	18:16
Związkowiec Chełmek	11	11	12:24
Stal Lipiny	11	10	24:20
Związkowiec Przemyśl	11	8	17:29
Kolejarz Przemyśl	11	8	14:29
Włókniarz Częstochowa	11	7	16:33
Lublinianka	11	5	13:30

OGNIWO TARNÓW — STAL LIPINY 2:1 (1:1)

TARNÓW. Po zaciętej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy przeważali zwłaszcza w drugiej połowie meczu.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK 4:2 (4:1)

CHEŁMEK. Zdecydowane zwycięstwo gości którzy byli drużyną lepszą technicznie i kondycyjnie.

STAL KATOWICE — KOLEJARZ PRZEMYŚL 3:2 (2:2)

KATOWICE. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gocner 2 i Szombara.

OGNIWO CZĘSTOCHOWA — LUBLINIANKA 2:1 (1:1)

LUBLIN. Zwycięstwo uzyskali goście dzięki lepszej grze w drugiej połowie meczu.

OGNIWO BYTOM — ZWIĄZKOWIEC PRZEMYŚL 2:2 (2:2)

PRZEMYŚL. Spotkanie zakończyło się nieoczekiwanym remisem. Gospodarze zagrali w tym meczu bardzo ambitnie, utrzymując przez cały czas zawodów równorzędną grę.

Grupa zachodnia

Stal Sosnowiec	11	17	34:18
Gwardia Szczecin	11	16	32:18
Budowlani Gdańsk	11	[illegible]	23:19
Kolejarz Toruń	10	[illegible]	20:11
Włókniarz Chodaków	11	[illegible]	23:20
Kolejarz Bydgoszcz	10	[illegible]	24:24
Włókniarz Widzew	11	8	21:28
Związkowiec Radom	11	8	16:24
Kolejarz Ostrów	11	5	11:28
Budowlani Świdnica	11	4	11:27

GWARDIA SZCZECIN — WŁÓKNIARZ WIDZEW 3:1 (2:0)

ŁÓDŹ. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Foryszewski 2 i Suchogórski.

WŁÓKNIARZ CHODAKÓW — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 6:0 (4:0)

CHODAKÓW. Wysokie zwycięstwo gospodarzy, którzy byli drużyną o klasę lepszą.

BUDOWLANI GDAŃSK — ZWIĄZKOWIEC RADOM 2:1 (1:0)

GDAŃSK. Stojące na słabym poziomie spotkanie przyniosło zwycięstwo lepiej strzałowo dysponowanej drużynie gdańskiej.

STAL SOSNOWIEC — BUDOWLANI SWIDNICA 4:1 (3:0)

SOSNOWIEC. Łatwe zwycięstwo Stali dla której bramki zdobyli: **Grządziel, Majewski, Macuga i Powała.**

KOLEJARZ TORUŃ — KOLEJARZ OSTRÓW 6:1 (3:1)

TORUŃ. Przewaga techniczna i kondycyjna gospodarzy zadecydowała o wysokim zwycięstwie drużyny toruńskiej.

Żeglarskie mistrzostwa Polski rozpoczęte

W niedzielę rozpoczęły się na jeziorze w Kiekrzu III powojenne mistrzostwa żeglarskie Polski, w których bierze udział 20 zawodników z wszystkich ośrodków Polskiego Związku Żeglarskiego oraz Kadra Narodowa, **z dwukrotnym mistrzem Polski — Koszycą (Ogniwo Poznań) i wicemistrzem Polski — Knasieckim (ZMP Poznań) na czele.**

Przewodniczący ZS Ogniwo — **Kosmowski,** otwierając mistrzostwa stwierdził, że sport żeglarski dzięki wybitnej pomocy rządu staje się bardziej popularnym i że we wszystkich ośrodkach żeglarskich w Polsce szkolą się kadry młodzieży robotniczo-chłopskiej, która z największym zapałem przystąpiła do tej dziedziny sportu.

Po podniesieniu bandery i odegraniu hymnu narodowego i międzynarodówki, rozpoczął się pierwszy start yachtów. Zawodników podzielono na trzy grupy, z których w drodze eliminacji zakwalifikują się do półfinałów. Półfinały odbędą się w dniach 8—14 sierpnia.

Zawodnicy kadry narodowej: **Koszyca (Ogniwo Poznań), Knasiecki (ZMP Poznań), Szloser (CWKS Warszawa), Biderman (CWKS Warszawa) oraz Mostowski (Ogniwo Kraków) startować będą dopiero w półfinałach.**

Pływacy Gwardii (Kraków) zwyciężają w mistrzostwach zrzeszenia

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Krakowie pierwsze ogólnopolskie **mistrzostwa pływackie ZS Gwardia.** Zawody zgromadziły na starcie ponad 50 zawodników i zawodniczek, reprezentujących Kraków, Poznań, Gdańsk, Bydgoszcz, Warszawę, Szczecin, Katowice, Lublin i Białystok.



Mistrzostwa wykazały **najlepsze wyniki u pływaków i pływaczek krakowskich,** którzy za wyjątkiem jednej konkurencji **zajęli we wszystkich biegach pierwsze miejsca**

W punktacji ogólnej zwyciężył Kraków 245 pkt przed Poznaniem 72 pkt, Bydgoszczą 65 pkt, Gdańskiem 18 pkt, Warszawą 12 pkt, Szczecinem 3 pkt i Katowicami 1 pkt.

Z osiągniętych w czasie zawodów wyników na podkreślenie zasługuje czas **Ciężkiego z krakowskiej Gwardii, który w biegu na 100 m stylem dowolnym wyrównał rekord okręgu.**

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Mężczyźni: 100 m grzbiet: 1) **Kękuś Kraków 1.19.9,** 2) Wesołowski Kraków 1.21.8; 100 m dow.: **Ciężki Kraków 1.04,** 2) Krokoszyński Kraków 1.06.7; 100 m klas. **Krokoszyński Kraków 1.24.4,** 2) Kruślak Poznań 1.26.50 m; z granatem **Kękuś Kraków 36.8,** 2) Ciężki Kraków 37.1; 3x50 m zmiennym: **Kraków I (Kękuś I, Ciężki, Kękuś II)** 1.40, 2) Kraków II 1.42.7; 5x50 dow.: Kraków I (Kękuś I, Ciężki, Krokoszyński, Kasprzyk) 2.31,2, 2) Kraków II 2.50.3.

Kobiety: 50 dow.: **Kirska Bydgoszcz 38,7,** 2) Floreczyk Kraków 39,7; 50 grzbiet: **Kubik Kraków 42.2,** Nowakówna Poznań 46.2; 3x50 zmiennym: **Kraków (Floreczyk, Kubik, Witwicka)** 2.09.3, 2) Bydgoszcz 2.27.5.

W meczu piłki wodnej między krakowską Gwardią a repezentacją Zrzeszenia zwyciężyła drużyna **krakowska 10:1 (4:0).**

O wejście do ligi waterpolowej

W Inowrocławiu rozgrywane są obecnie spotkania o wejście do ligi waterpolowej. Spośród startujących 6 drużyn do finałowych rozgrywek zakwalifikowały się zespoły: Związkowiec Łódź, Górnik Janów i Ogniwo Szczecin.

W pierwszym meczu finałowym Związkowiec Łódź pokonał Górnika Janów 17:3 (10:1).

O wejście do drugiej ligi

W rozegranych wczoraj spotkaniach na ogół zwyciężyli faworyci. Spotkania odbyły się bez większych niespodzianek. Spotkanie Kolejarz Siedlce — Kolejarz Łódź zostało odwołane. Poniżej podajemy wyniki uzyskane w poszczególnych grupach.

GRUPA I

Budowlani Poznań — Górnik Wałbrzych 3:0 (1:0).

Kolejarz Gdańsk — Gwardia Słupsk 2:1 (2:0).

GRUPA II

Kolejarz Siedlce — Kolejarz Łódź odwołane.

Gwardia Warszawa — Gwardia Białystok 4:1 (4:1).

GRUPA III

Górnik Zabrze — Górnik Knurów 3:2 (2:1).

Stal Radom — Gwardia Częstochowa 4:2 (2:0).

GRUPA IV

Spójnia Kraków — Stal Stalowa Wola 6:0 (5:0).

Stal Dąbrowa Górnicza — Kol. Chełm 1:1 (1:1).

O wejście do klasy B

W spotkaniach piłkarskich o wejście do klasy B: **Spójnia N. Targ wygrała z Kolejarzem (Wieliczka) 2:0 (1:0). Związkowiec Kr. II zwyciężył LZS Puszczę 1:0 (1:0), a WKS Legia Kr. Ib pokonała Gwardię Miechów 5:0 (3:0).**

Gimnastyczki krakowskie o swych sukcesach

W ubiegłym tygodniu Kraków witał entuzjastycznie naszą najlepszą gimnastyczkę H. Rakoczy, która na ostatnich mistrzostwach w Bazylei odniosła piękny sukces zdobywając tytuł mistrzyni świata. Jest to — jak dotychczas — wypadek bez precedensu w historii sportu polskiego. Jeszcze bowiem żaden z gimnastyków ani z gimnastyczek polskich nie uzyskał tak wspaniałego sukcesu na arenie międzynarodowej.



Nie jest to rzeczą przypadku, że dopiero dziś, w ustroju zmierzającym do socjalizmu uzyskujemy w sporcie coraz lepsze, a nieraz wprost zdumiewające wyniki. Troskliwa opieka oraz doskonałe warunki jakie Polska Ludowa stwarza naszym zawodnikom pozwalają na stały rozwój poszczególnych gałęzi sportu.

Potwierdza to w całej rozciągłości mistrzyni świata H. Rakoczy, która przemawiając do witających ją na dworcu krakowskim sportowców powiedziała m. innymi:

— Sukces jaki odniosłam w Bazylei zawdzięczam nie tylko własnej pilności, ale w dużej mierze opiece, jaką rząd Polski Ludowej otacza dziś sportowców.

Droga do mistrzostwa była nie tylko ciężka ale i długa.

Sięgnąć tu trzeba pamięcią do czasów przedwojennych — mówi p. Helena — kiedy jako mała dziewczynka uprawiałam gimnastykę. Nie interesowałam się wtedy sportem wyczynowym ale ćwiczyłam dla własnej przyjemności. Oczywiście w tym okresie czasu nikt nie opiekował się sportowcami. Wszystko szło własnymi utartymi torami, co nie wpływało na uzyskiwanie dobrych wyników.

— Sportowi gimnastycznemu poświęciłam się całkowicie dopiero po ostatniej wojnie, zgłaszając swój akces do Korony. Od tej pory zaczęłam intensywnie ćwiczyć. W roku 1946 zdobywam po raz pierwszy tytuł mistrzyni Polski a następnie w latach 1947 i 1949 powtarzam ten sukces, aż wreszcie w bieżącym roku osiągnęłam cel moich marzeń, zdobywając tytuł mistrzyni świata.

— Ażeby dojść do obecnego sukcesu musiała pani prawdopodobnie dużo nad sobą pracować?

— O tak. Gimnastyka jest przecież sportem, w którym wyniki zdobywa się po długim okresie ćwiczeń. Toteż niemal każdą wolną chwilę poświęcałam na jej uprawianie.

— Może pani jako instruktorka powie nam, czy w gimnastyce mamy jaki narybek?

— Jest rzeczą bezsporną, że gimnastyka w Polsce zdobywa sobie coraz większą popularność. Mamy już szereg młodych zawodników i zawodniczek, które rokują nam wielkie nadzieje na przyszłość. Najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w Krakowie i na Śląsku. Mam nadzieję, że po ostatnich wynikach możemy również liczyć na sukces na najbliższej Olimpiadzie — kończy Rakoczy.

Warto podkreślić, że Helena Rakoczy jest nie tylko doskonałą sportmenką, ale także uświadomioną obywatelką. Jest córką robotnika i już niejednokrotnie podkreślała zdecydowanie swoją przynależność do obozu postępu. Ostatnio na znak solidarności międzynarodowej Rakoczy ofiarowała z przyznanej jej przez GKKF nagrody, 100 tys. zł dla walczącego ludu Korei.

W ekipie, która powróciła do Krakowa znajduje się jeszcze Reindlowa oraz Krupianka, Skirlińska i Wilkówna.

Bezsprzecznie **najbardziej utalentowaną z nich jest Reindlowa,** która stale rywalizuje z Heleną Rakoczy. Reindlowa nieznacznie ustępuje naszej mistrzyni a w niektórych ćwiczeniach, zwłaszcza o dużej skali trudności, całkowicie jej dorównuje. Poszczególne ćwiczenia ma doskonale opracowane, jednak wybitnie prześladujący ją w tym roku pech nie pozwolił na uzyskanie spodziewanych wyników.



Korzystając ze sposobności zamieniamy kilka słów z sympatyczną zawodniczką.

— Jak było w Bazylei? — pytamy na wstępie.

— Miałam znów pecha — odpowiada Reindlowa. — Przez cały czas znajdowałam się na drugiej pozycji, ale w przedostatniej konkurencji dotknęłam nogą ziemi. Zaważyło to oczywiście na końcowej klasyfikacji tak indywidualnej, jak i drużynowej.

Na moim przykładzie miałam najlepszy dowód, jak nieprzychylnie ustosunkowany był zespół sędziowski. W czasie mojego potknięcia się sędziowie aż powstali z miejsc, ucieszeni z niepowodzenia zawodniczki polskiej.

— Jaki był poziom mistrzostw?

— Poziom był niewątpliwie wysoki. Konkurencja była niezwykle silna, przy czym najgroźniejszymi przeciwniczkami były Szwedki. Żałować należy, że w Bazylei brakło doskonałych gimnastyczek radzieckich, które zawsze dla nas były wzorem.

Żegnając się z panią Stenią nie wątpimy, że wkrótce przełamie ona prześladujący ją pech i uzyska wyniki godne jej wielkiego talentu.

Jedną z bohaterek mistrzostw bazylejskich była Krupianka, która mimo odniesionej kontuzji i wielkiego bólu wykonywała ćwiczenia do końca, aby tylko drużyna polska nie utraciła szans w ogólnej punktacji.

Z rozmowy ze Skirlińską dowiadujemy się, że najprzyjemniejsze wrażenie wyniosła ona z występów w Demokratycznej Republice Niemieckiej, gdzie drużynę polską podejmowano nadzwyczaj serdecznie. Troszczono się o nas nadzwyczajnie a każde nasze życzenie zostawało natychmiast spełniane — oświadczyła p. Krystyna.

Na uwagę zasługuje fakt, że tak Reindlowa, jak i Krupianka oraz Skirlińska **są członkiniami sekcji gimnastycznej ZKS Ogniwo, która przejawia żywą działalność, pracując nad spopularyzowaniem i umasowieniem sportu gimnastycznego.**

Wreszcie na mistrzostwach w Bazylei barwy polskie reprezentowała także młodziutka i utalentowana zawodniczka krakowskiej Gwardii — Wilkówna.

Występ polskich zawodniczek w Bazylei zapewnił nam jedno z czołowych miejsc w świecie. To czego nie mogli dokonać w okresie powojennym przedstawiciele żadnego u nas sportu dokonała gimnastyczka krakowskiego Włókniarza w dziedzinie sportu niezbyt u nas popularnej. Teraz będzie chyba inaczej. Po odniesionych sukcesach — zapewnił naszą mistrzynię przedstawiciel ZMP Nowosielski — młodzież jeszcze z większym zapałem uprawiać będzie piękny i zdrowy sport gimnastyczny.

Rozmowy przeprowadził
mgr A. Ślusarczyk

Szczurzyński demonstruje wspaniałą formę

Mogło paść jeszcze kilka bramek w meczu Gwardia - ŁKS Włókniarz 4:0 (2:0)

Składy drużyn:

Włókniarz: **Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrzak, Müller, Urban, Raczko, Hogendorf, Baran, Janeczek, Koźmiński, Patkolo.**

Gwardia: **Jurowicz, Dudek, Flanek, Legutko, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mordarski.**

Bramki zdobyli: **10 min. Gracz, 11 min. Kohut, 56 min. Kohut, 46 min. Kohut i 87 min. Szczurek. Stosunek rogów 12:6 dla Gwardii.**

Trzy zwycięstwa Włókniarzy odniesione w Łodzi z drużynami krakowskimi spowodowały, że mimo dnia powszedniego i deszczu zebrało się na stadionie Gwardii 8 tysięcy widzów, którzy z zadowoleniem śledzili ciekawy przebieg spotkania. Pierwsze minuty gry nie wróżą wysokiej porażki łodzian, którzy grając z wiatrem, często goszczą pod bramką Jurowicza, stwarzając niebezpieczne sytuacje. **W 3 min. Dudek wybija piłkę z linii bramkowej, a poprawkę Janeczka z trudem broni Jurowicz na korner.**

W 6 min. Cisowski przebija się przez obronę łodzian i z najbliższej odległości strzela... w słupek.

W dalszym ciągu przewagę w polu ma Włókniarz i niespodziewanie **w 10 min. bardzo ładne zagranie całego ataku Gwardii przynosi jej pierwszą bramkę,** zdobytą główką przez Gracza z precyzyjnej centry Cisowskiego. **Już w następnej minucie Kohut otrzymuje piłkę na przedpolu karnym łodzian, podciąga kilka metrów i pięknym, nie do obrony strzałem zdobywa drugą bramkę dla gospodarzy.**

Włókniarze podrywają się do ataku, ale zdecydowana postawa obrony i pomocy miejscowych z doskonale grającymi **Szczurkiem i Flankiem** nie pozwala łodzianom nadrobić straconych bramek.

Łodzianie zniechęceni niepowodzeniem, oddają od 35 min. gry inicjatywę gospodarzom, którzy goszcząc coraz częściej pod bramką gości zmuszają Szczurzyńskiego do [illegible] interwencji.

Po zmianie stron grająca teraz z wiatrem Gwardia z miejsca zdobywa przewagę, ale napastnicy jej marnują najdogodniejsze pozycje. **Dopiero w 11 min. Kohut wyciąga z bramki Szczurzyńskiego i miękim, plasowanym strzałem zdobywa trzecią bramkę.**

Napór gospodarzy wzrasta z minuty na minutę, ale doskonale w tym dniu dysponowany **Szczurzyński** dwoi się i troi, broniąc w beznadziejnych sytuacjach. **Okres gry od 35 min. przed przerwą, aż do końca spotkania można śmiało nazwać pojedynkiem piątki ataku „gwardzistów" z bramkarzem łodzian, który w sobotę miał swój wielki dzień, elektryzując widownię pięknymi i na niespotykanym poziomie demonstrowanymi paradami.**

W 20 min. łodzianie jeszcze raz próbują przejść do ofensywy. Na dziesięć minut gra się wyrównuje, ale gospodarze znów przejmują inicjatywę, nie oddając jej już do końca spotkania.

W 42 min. Szczurek dalekim strzałem zdobywa czwartą bramkę, którą bramkarz łodzian ma częściowo na sumieniu, gdyż pośliznął się przy interwencji.

W sumie mecz był ciekawy i należał do najładniejszych, jakie mieliśmy okazję oglądać w Krakowie. **Efektowne i całkowicie zasłużone zwycięstwo Gwardii jest dziełem całej drużyny, w której nie było słabych punktów.**

U Włókniarzy na wyróżnienie zasługuje **Szczurzyński,** który był najlepszym graczem na boisku, oraz **Urban, Włodarczyk** i dobry technicznie **Patkolo.** Zawiedli: **Janeczek, Hogendorf i Baran,** który zmarnował wiele pozycji przez niepotrzebne driblingi.

Na marginesie należy dodać, że mecz toczył się w prawdziwie sportowej atmosferze i obie drużyny grały fair.

Sędziował p. **Krumholc** z Bielska, chwilami zbyt drobiazgowo.

(J. B.)

Związkowiec-Unia Ruch 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

wiająca wiele kłopotu defensywie gości. **Z tamtej też strony padły decydujące o zwycięstwie drużyny krakowskiej bramki.** Pierwsza w sposób dość przypadkowy, druga natomiast z ładnego i przytomnego strzału Parpana.

Druga faza gry **to okres równorzędnej walki** przy czym na plan pierwszy wysunęła się defensywa gospodarzy rozbijająca coraz groźniejsze i coraz częstsze ataki ślązaków. Wzrosły one pod koniec pierwszej połowy, i stały się bardziej niebezpieczne.

Okres do 35 min. drugiej połowy **— to trzecia faza, którą cechuje przewaga Ruchu, przerywana groźnymi, lecz rzadkimi wypadami gospodarzy.**

Ostatnie wreszcie minuty upływają pod znakiem silnej przewagi biało-niebieskich, którzy zdobywają w tym okresie jedyną bramkę.

W sumie zawody stały na dobrym poziomie, gra była żywa i prowadzona fair.

Do najlepszych zawodników należy zaliczyć: **Wyrobka, Cebulę, Suszczyka i częściowo Przecherkę i Alszera z Ruchu,** oraz trio obronne całą linię pomocy i Parpana w ataku Związkowca. Pozostali napastnicy Związkowca mieli niezłe momenty, w sumie jednak wypadli słabiej niż podczas ostatnich zawodów.

Sędzia ob. Gryniewicz z Łodzi wywiązał się z tak ciężkiego spotkania bez zarzutu. Kilka drobnych pomyłek nie obniża mu noty.

Jak było na boisku

3 min. — Przecherka strzela ostro na bramkę Związkowca, piłka odbija się od słupka i Stefaniszyn ratuje nakrywką.

5 min. — Centra Browarskiego wpada niespodziewanie do bramki, broniącego pod słońce Wyrobka. Związkowiec prowadzi 1:0.

6 min. — Parpan stwarza niebezpieczną dla Ruchu sytuację. Oddany z ostrego kąta strzał mija jednak bramkę o centymetry.

[illegible] min. — Prawoskrzydłowy Parpan po ładnym wyciągnięciu piłki z rogu mija dwóch zawodników Ruchu i strzela nieuchronnie w róg. Stan 2:0 dla Związkowca.

16 min. — Korner bity przez Parpana wypiastkowuje Wyrobek.

17 min. — Zły wybieg Wyrobka omal nie kosztuje jedenastkę Ruchu utraty bramki. Idąca wielkim łukiem piłka przeskakuje bramkarza drużyny śląskiej i... idzie w aut.

18 min. — Ostry strzał Bożka w pięknym stylu broni Wyrobek, wybijając piłkę na róg.

28 min. — Anemiczny strzał Kubickiego łapie bez trudu Stefaniszyn.

30 min. — „Kiks" Bomby omal nie powoduje utraty bramki. Wyrobek jest jednak na stanowisku.

[illegible] min. — Suszczyk egzekwuje rzut wolny. Odbita od muru zawodników piłka wychodzi w pole.

36 min. — W wyniku zderzenia Pikulski ulega lekkiej kontuzji. Po chwili gra toczy się dalej.

43 min. — Alszer ma doskonałą pozycję do uzyskania bramki, której nie wykorzystuje.

PO PAUZIE

4 min. — Doskonałą okazję do zdobycia trzeciej bramki ma Glajcar. Strzela jednak niecelnie i piłka idzie w aut.

13 min. — Parpan mija dwóch zawodników, podaje Nowakowi, który strzela w słupek.

25 min. — Kubicki zwleka z oddaniem strzału (podając niepotrzebnie piłkę Alszerowi) i marnuje dogodną pozycję.

30 min. — Tim prowadzi piłkę i zamiast podać ją wolnemu Przecherce strzela z niedogodnej pozycji przenosząc ponad bramką.

31 min. — Nowak oddaje zaskakujący strzał, ale piłka odbija się od nóg nadbiegającego w tym momencie Glajcara.

34 min. — Groźne zamieszanie na polu podbramkowym Związkowca wyjaśnia Stefaniszyn.

41 min. — Za faul Pikulskiego sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie egzekwuje Kubicki. Stan meczu 2:1.

44 min. — Cała piątka ofensywna Ruchu gości na polu karnym gospodarzy. W groźnych sytuacjach broni z powodzeniem Stefaniszyn.

Monotonny mecz Kolejarz Poznań - Budowlani 3:2 (1:1)

CHORZÓW (tel. wł.) Dłużyły się bardzo minuty meczu pomiędzy Budowlanym Chorzów a poznańskim Kolejarzem zakończone zwycięstwem Kolejarza 3:2 (1:1). Spotkanie było monotonne gra chaotyczna, a obie drużyny wykazały zastrzeżenia co do swej formy, która usprawiedliwia ich pozycję w strefie zagrożonej.

Oba zespoły wystąpiły w składach nieco eksperymentalnych:

Budowlani: **Mrugała, Karmański, Janduda, Kaluś, Wieczorek, Gajdzik, Glanc, Kulig, Żabicki, Spodzieja, Barański.**

Kolejarz: **Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Anioła, Gegolewski, Koltuniak.**

W zespole Budowlanych zadowolił jedynie **Wieczorek.**

U Kolejarzy zadowodolił jedynie **Anioła,** wykazujący ciąg na bramkę, a częściowo również **Słoma. Słabo natomiast wypadli Tarka i Czapczyk.** Pierwsza bramka pada już w 9 min. Białas trafia w poprzeczkę, **Chudziak celnie dobija i piłka trzepocze w siatce Budowlanych.**

W 24 min. wyrównują Górnicy. Strzał **Żabickiego przechodzi ponad wybiegającym bramkarzem, Tarka wybija piłkę ręką.** Rzut karny pewnie **egzekwuje Wieczorek.**

W 55 min. **Gogolewski** zdobywa z winy Mrugały prowadzenie.

W parę minut potem wyrównanie uzyskuje **Wieczorek.**

Decydująca bramka pada też z rzutu karnego za faul na **Chudziaku.** Egzekutorem był **Słoma.** Widzów 3 tys.

Jaka gra taki wynik...

Bezbramkowy wynik Związkowca Poznań z Ogniwem Kraków

Rozegrany w Poznaniu mecz o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy krakowskim Ogniwem a poznańskim Związkowcem zakończył się wynikiem remisowym 0:0 (0:0).

Mecz stał na słabym poziomie. Obie drużyny, **a zwłaszcza Ogniwo, zagrały poniżej swych normalnych możliwości.** Zawiodły przede wszystkim u obu drużyn ataki

Jeżeli chodzi o drużynę krakowską to **pełnowartościowym zawodnikiem był tylko Poświat,** który próbował od czasu do czasu strzelać, oraz Bobula. Ten ostatni jednak zbyt długo przetrzymywał piłkę zwlekając z oddaniem strzału.

Pomoc grała raczej słabo, a **zwłaszcza Parpan,** który miał poważne trudności z utrzymaniem młodego i bojowego Kajdasza. W obronie dobrym był **Gędłek,** który znacznie przewyższał swego partnera Glimasa.

Rybicki zasadniczo nie miał poważniejszej roboty, ale w nielicznych sutyacjach wykazywał **dużą niepewność i brak opanowania.**

W drużynie Związkowca **najlepszym zawodnikiem okazał się Krystkowiak,** któremu gospodarze mają do zawdzięczenia wynik remisowy.

W przekroju niedzielnego meczu drużyną lepszą było krakowskie Ogniwo, jednak jak już na wstępie zaznaczyliśmy napastnicy nie potrafili nawiązać płynniejszych akcji i wykazali **zupełną indolencję strzałową.**

Grę rozpoczyna Ogniwo jednak Związkowiec z miejsca przechodzi do ataku **i przez pierwsze 15 min. posiada przewagę.** Gra jednak powoli wyrównuje się i toczy się na środku boiska...

Po zmianie stron przewagę uzyskuje Ogniwo i w tym okresie zagraża poważnie bramce Związkowca. Do groźnych w tym okresie zawodników Ogniwa należał, jak już zresztą na wstępie pisaliśmy Poświat, który był inicjatorem szeregu niebezpiecznych i ładnych akcji, nie uwieńczonych niestety rezultatem.

Pod koniec spotkania gra się wyrównuje **i na 4 min. przed zakończeniem Kajdas nie wykorzystuje murowanej sytuacji podbramkowej strzelając z 2 m w aut.**

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Szczur z Zagłębia, który podczas meczu dawał zawodnikom obu drużyn lekcje poprawnego zachowania się na boisku.

Widzów 8 tys.

2:0 prowadzi Gwardia



Nie pomogła wspaniała robinsonada bramkarza łodzian. Kohut pięknym strzałem zdobywa drugą bramkę dla Gwardii.

Górnicy znów zwyciężają drużyny warszawskie

Nie mają szczęścia drużyny warszawskie do Górników. W pierwszej rundzie Polonia przegrała na własnym boisku z Szombierkami 1:3, a Górnik Radlin pokonał Legię 3:0 w Rybniku.

Rewanżowe spotkania, wbrew oczekiwaniom przyniosły znów pełne sukcesy drużyn górniczych. W Bytomiu niskie, lecz cenne zwycięstwo odniosły Szombierki, a jeszcze cenniejszym jest sukces ich kolegów z Radlina, którzy wygrali w Warszawie z CWKS 3:5.

Tak więc CWKS i Kolejarz muszą na rewanż poczekać do... przyszłego roku. Chyba, że któryś zespół z wyżej wymienionej czwórki opuści szeregi ekstraklasy. Wówczas rewanżu nie będzie...

Górnik Radlin - CWKS 5:3

Warszawa (tel. wł.) Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa **CWKS Warszawa** uległ w dniu wczorajszym na łasnym boisku **Górnikowi z Radlina w stosunku 5:3 (1:1).** Zwycięstwo Górnika, będące dużą niespodzianką jest w pełni zasłużone, a stosunek bramek jakie padły w tym meczu odzwierciedla wiernie przebieg spotkania.

Do przerwy więcej z gry ma Legia, która narzuca ostre tempo— napastnicy jej jednak, przez zbytnie kunktatorstwo pod bramką przeciwnika, zaprzepaszczają kilka dogodnych sytuacji.

W tym okresie doskonale grają linie defensywne Górnika z bardzo dobrze usposobionym bramkarzem Budnym na czele.

Po zmianie stron, górnicy zachęceni niezaradnością napastników Legii, przechodzą do ataku i uzyskują wyraźną przewagę. Gospodarze odpowiadają na ataki górników anemicznymi wypadami, ustępując gościom tak pod względem kondycji jak i ambicji i ofiarności w grze.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Franke 2, Dybała 1, Węglorz 1 i jedna samobójcza.**

Dla CWKS Sąsiadek. Górski i także jedna samobójcza.

Sędziował dobrze **p. Mohyła z Krakowa.** **(jb)**

Górnik Bytom - Kolejarz W-wa 1:0

Bytom (tel. wł.) Bytomscy górnicy sprawili miłą niespodziankę swym kibicom, **zwyciężając na własnym boisku stołecznego Kolejarza 1:0 (1:0).**

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

Górnik: **Kulawik, Czeplonka, Czernik, Gaweł, Banisz, Krause, Renk, Krasówka, Burda, Jerominek, Pająk.**

Kolejarz: **Borucz, Łabęda, Wolesz, Szczawiński, Brzozowski, Szczepański, Woźniak, Szularz, Łącz, Popiołek, Jaznicki.**

Drużyna gospodarzy zagrała bardzo ambitnie, będąc zespołem lepszym i odniosła **zwycięstwo w pełni zasłużone.** Najlepszą swą formację mieli oni w piątce ofenzywnej, gdzie na specjalne wyróżnienie zasługuje **Burda.** Obok niego bardzo produktywnym był weteran **Renk.** W trójce pomocy na pierwszy plan wysunął się **Krause.** Słabiej niż normalnie zagrało trio obronne, gdzie specjalnie Czernik raził niepewnością.

Warszawski Kolejarz pomimo porażki zagrał spotkanie dużo lepiej niż przed tygodniem w Chorzowie. Dobrze spisało się u gości trio obronne **z Brzozowskim na czele.** Goście mogą natomiast mieć pretensje do swych napastników, którzy zaprzepaścili kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.

Już w 5 min. strzał Burdy, Borucz z trudem wybija na korner. Wynik meczu w 33 min. ustala Jerominek, dobijając ostry strzał Krasówki.

Po zmianie pól Kolejarze opadają z sił, oddając inicjatywę miejscowym.

Sędzia **p. Kręskowiak z Wrocławia.** Widzów 12 tys.

Mistrzostwa tenisowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej

W tenisowych mistrzostwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej tytuł mistrzowski w grze pojedyńczej panów zdobył **Fessner zwyciężając w finale Meinzera 6:3, 6:4** zaś w grze pojedynczej pań **Ennicht bijąc Kettnerową 7:5, 6:2.** W grze podwójnej mężczyzn tytuł zdobyła para **Meinzer, Weissenborn.**

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, Jarochowski, Rumianowski, Toliński, Zawidowski, „AR" i archiwum własne „Piłkarza".

Kraków powitał najlepszą gimnastyczkę świata



W ubiegłą środę Kraków entuzjastycznie witał najlepszą gimnastyczkę świata Helenę Rakoczy. Na zamieszczonych zdjęciach widzimy fragmenty z powitania naszej doskonałej zawodniczki na dworcu krakowskim.

W górach



— *Jak myślisz, czy uda nam się zdobyć ten szczyt?*

Rys. Mrożek Sławomir

Przed IV lekkoatletycznymi mistrzostwami Europy

Czy powtórzą swój sukces?

Od kilkunastu dni prasa sportowa krajów zachodnich niezwykle dużo miejsca poświęca sportowi radzieckiemu a w szczególności lekkoatletyce. Omawia się szeroko wysoki poziom sportowców ZSRR



podaje się charakterystykę poszczególnych zawodników, a nawet ich sposoby treningu.

Mówi się i pisze o nich coraz więcej, tym bardziej, że **za niespełna dwa tygodnie rozpoczynają się w Brukseli IV lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, w których ma wziąć udział kobieca i męska reprezentacja Związku Radzieckiego.**

Sportowcy całej Europy pamiętają dobrze III mistrzostwa w Oslo, przed czteroma laty, gdzie lekkoatleci radzieccy zdobyli sobie powszechne uznanie i szacunek. Ich wyniki zdumiały wszystkich — i to właśnie jest powodem, dla którego dziś tak wiele pisze się i mówi w całej Europie na temat wspaniałych osiągnięć lekkoatletyki radzieckiej.

Kobieca lekkoatletyczna reprezentacja Związku Radzieckiego **jest zespołem o tak wysokiej klasie, że zajęcie przez nią pierwszego miejsca w Brukseli nie ulega najmniejszej kwestii.** Wystarczy rzucić okiem na wyniki zawodniczek ZSRR aby nie mieć jakichkolwiek wątpliwości.

O oto najlepsze rezultaty lekkoatletek radzieckich:

100 m — Seczenowa (mistrzyni Europy w 1946 r.) — 11,9 sek. oraz Duhowicz — 11,9 sek.

200 m — Duhowicz — 24,9 sek.,

80 m przez płotki — Gokieli — 11,3 sek.

Skok w zwyż — Czudina — 167 cm (rekord świata).

Skok w dal — Czudina — 5,95 m.

Rzut dyskiem — Dumbadze — 53,25 (rekord świata) i Czudina — 46 m.

Rzut oszczepem — Smirnickaja — 53,41 m (rekord świata) i Czudina — 51,56 m (najlepszy wynik świata w r. 1950).

Pchnięcie kulą — Sewriukowa — 14,89 m (rekord świata), Toczenowa — 14.86 m i Andrejewa — 14,72 m.

Reprezentacyjny zespół męski, jest również bardzo silny. Trzeba bowiem pamiętać, że wśród zawodników radzieckich są jednostki wybitnie utalentowane szczególnie w rzutach. Znajdziemy między nimi rekordzistów Europy i groźnych konkurentów dla najlepszych lekkoatletów wszystkich innych krajów.

Zresztą przyjrzyjmy się ich dotychczasowemu dorobkowi:

100 m: Karakułow — 10,4 (rekord ZSRR), Sanadze — 10.5 (najlepszy wynik w Europie w br.) i Sucharew — 10,6.

200 m: Karakułow — 21,6 (rek. ZSRR).

Sztafeta 4x100 m — 41 sek.

400 m: Komarow — 48,5 sek.

800 m: Czewgun — 1,52,1 min.

1.500 m: Veetyusme — 3,50.4 min.

5000 m: Kazancew — 14,30 min. Nie wiele ustępuje mu Popow i Pozidajew.

Maraton: Wanin — 2,29.53 godz.

3000 m z przeszkodami — aż 4 biegaczy poniżej 9.20 min.

110 m przez płotki —. Bułańczyk — 14,2.

400 m przez płotki: Tuniew — 52,7.

Skok w zwyż — Iljasow — 200 cm.

Trójskok: Szczerbakow — 15,66 m (rekord Europy).

Tyczka: Ozolin — 4,30 m Denisenko i Kniaziew po 4.18 m.

Kula: Heino Lipp — 16.73 m (rekord Europy).

Dysk: Lipp — 52,18 m.

Oszczep: Szczerbakow — 70 m.

Młot: Kanaki — 58 m.

10-bój: Lipp 7700 punktów, oraz Denisenko, Wołkow, Kuźniecow i Szczerbakow powyżej 6800 pkt.

Jak więc widzimy lekkoatletki i lekkoatleci radzieccy są zdecydowanymi faworytami czwartych mistrzostw lekkoatletycznych Europy.



Trójka doskonałych lekkoatletów radzieckich. Stoją od lewej: Litujow, Sucharew, Karakułow.

Na szerokim świecie

Gigantyczny wyścig kolarski Tour de France jest jak zwykle przedmiotem najrozmaitszych machinacji właścicieli fabryk rowerowych. Nie tak dawno gazety donosiły o wycofaniu się kolarzy włoskich na skutek incydentu w Pirenejach, a ostatnio dzienniki zagraniczne donoszą o zdekompletowaniu dalszych drużyn zagranicznych, a mianowicie Belgii i Luksemburgu, których zawodnicy ulegli „niespodziewanie" masowemu zatruciu. Obecnie w wyścigu prowadzi Kubler (Szwajcaria).

Wtajemniczeni twierdzą jednakże, że wyścig „muszą wygrać" Francuzi i należy spodziewać się dalszych niespodzianek w rodzaju tych, jakich do tej pory doznali kolarze włoscy, belgijscy i luksemburscy.

*

Na stadionie Kemal Stafa w Tiranie odbyły się albańskie mistrzostwa lekkoatletyczne pod hasłem „Na cześć pokoju".

Po raz pierwszy w historii lekkoatletyki albańskiej wzięli w zawodach udział przedstawiciele całego kraju. Dotychczas w mistrzostwach lekkoatletycznych Albanii brali udział wyłącznie zawodnicy Tirany i okolicy.

*

18-osobowa delegacja chińskich sportowców opuściła Pekin, udając się do Pragi, by wziąć udział w zawodach sportowych, urządzanych w związku z Międzynarodowym Kongresem Studentów w Pradze.

Ekipa chińska składa się z drużyny siatkówki i koszykówki, które przebywały uprzednio na obozie treningowym w Tiranie.

*

Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił wprowadzić do programu igrzysk w roku 1952 w Helsinkach gimnastykę kobiecą według identycznego programu, jaki obowiązywał na mistrzostwach świata w Bazylei.

Z bocznej trybuny

Podczas meczu Unia Ruch—Kolejarz w Warszawie doszło do incydentu pomiędzy Łączem a Bombą, w wyniku którego sędzia usunął obu zawodników z boiska. W Poznaniu został usunięty podczas meczu Ogniwo—Kolejarz, obrońca drużyny krakowskiej Kaszuba, w ubiegłą niedzielę w czasie burzliwego spotkania ŁKS—Ogniwo, dwaj znani dotychczas z przykładnego i sportowego zachowania się na boisku piłkarze Hogendorf i Parpan zostali wykluczeni z gry po wzajemnym znieważeniu się. Wreszcie w Poznaniu sędzia usunął z boiska Wapiennika z Gwardii za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Wypadki te nasuwają smutne refleksje. Seria wykluczeń zawodników za brutalne faule, lub za niesportowe zachowanie się na boisku wskazuje na to, że dotychczasowe kary w postaci dyskwalifikacji nie odnoszą żadnego skutku, a piłkarze mimo smutnych przykładów grają nadal brutalnie i swym zachowaniem podczas meczu prowokują publiczność i graczy.

Fakty wykluczeń zawodników zachodzą podczas drugiej połowy zawodów, a więc w okresie, w którym waża się losy spotkania. A zatem nerwy..

Zawodnicy przestają być zespołem zdyscyplinowanym, łatwo się podniecają, dochodzi nieraz z błahych powodów do skandalicznych awantur lub incydentów. Wobec wypadków w Warszawie, Poznaniu czy Łodzi, PZPN winien zająć zdecydowane stanowisko, karząc przykładnie winnych.

Z drugiej jednak strony należałoby przedsięwziąć jakieś kroki, mające na celu zapobieżenie w przyszłości incydentom. Fachowa obsada sędziowska zwłaszcza tych spotkań, które należą do kategorii „decydujących" o spadku czy mistrzostwie, surowe kary na gospodarzy spotkania za brak porządku na zawodach, delegowanie specjalnych obserwatorów itp.

Ale to wszystko są półśrodki. Najważniejszym jest wychowanie zawodnika. — Dokonać tego może sam klub przez przedmeczowe pogadanki wychowawcze, przez otoczenie każdego zawodnika pieczołowitą opieką, przez interesowanie się jego życiem domowym i jego pracą.

Dokonać tego może Zrzeszenie, którego członkiem jest zawodnik, a wreszcie sam PZPN w porozumieniu z GKKF, który winien przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję wychowawczą.

Żadne jednak kursy czy akcje nie przyniosą korzyści, jeżeli sam zawodnik nie zrozumie tego, że uprawianie sportu nie jest celem samym w sobie. Punkty i utrata bramek nie jest rzeczą najważniejszą.

Najważniejszym jest uprawianie sportu jako ważnego czynnika przygotowawczego do pracy i obrony kraju, jako przyjemnej a zarazem pożytecznej rozrywki po pracy.

Jak bardzo dalecy jeszcze jesteśmy od wychowania idealnego wzorowego typu sportowca świadczą o tym smutne wypadki w Łodzi, gdzie stawiany dotychczas za przykład prawdziwego sportowca Parpan po incydencie z Hogendorfem zostaje wykluczony z gry.

Niewątpliwie znając go dobrze, wierzymy, że żałuje on swego, spowodowanego brakiem opanowania nerwowego postępku, ale wypadek ten winien poruszyć do głębi naszą opinię sportową i stać się sygnałem alarmowym. Bo w piłkarstwie polskim źle się dzieje!

T. D.

Ciekawostki piłkarskie

Coraz to więcej nadchodzi wieści o niebywałej korupcji i olbrzymich machinacjach, dokonywanych podczas piłkarskich mistrzostw Brazylii.

Dotychczasowy kapitan związkowy brazylijskiego Związku Piłki Nożnej Flavio Costa musiał ustąpić ze swego stanowiska, ponieważ dowiedziono mu milionowych malwersacji z kartami wstępu.

*

Angielscy piłkarze zawodowi grożą strajkiem, o ile nie zostaną im podwyższone stawki za rozegrane mecze. Ponieważ dotychczasowe rokowania nie dały należytego wyniku, należy spodziewać się, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo w Anglii zostaną wstrzymane.

*

Piłkarstwo Austrii straciło w ostatnim czasie dwóch swoich najlepszych graczy. Aurednik, lewoskrzydłowy reprezentacji narodowej przeniósł się do Francji, gdzie zamierza zasilić drużynę Le Havre. Kolega klubowy tego piłkarza, środkowy pomocnik Ocwirk wywędrował do Włoch i chce grać w barwach FC Milano. Obydwaj czekają na zezwolenie FIFA.

Sylwetki tygodnia



Dwójka czołowych sprinterów polskich Kiszka i Buhl, którzy na zawodach w Poczdamie uzyskali doskonałe wyniki..

Sałyga (Gwardia Łódź) na zawodach kolarskich w Krakowie ustanowił sześć nowych rekordów Polski.

Pierwsze miejsce w ogólnopolskim turnieju tenisowym ZS Związkowiec zajął — Horain (Kraków) wykazując dobrą formę.

Najlepszy wynik według tabeli fińskiej — 1031 pkt. uzyskał czołowy miotacz Polski Łomowski osiągając w pchnięciu kulą 15,81 kg.

Mistrzostwo świata w strzelaniu z łuku zdobył w konkurencji męskiej Szwed Dantegen.

Nowinki lekkoatletyczne

Spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji kobiet Francja—Holandia zakończyło się zwycięstwem Francji 49:47. W ramach tych zawodów Blankers-Koen odniosła 3 zwycięstwa: 80 m przez płotki — 11,3 sek., 200 m — 24.6 sek., i skok w zwyż — 156 cm. Pomogła ona również holenderskiej sztafecie w odniesieniu sukcesu czasem 47.8 sek. Najlepsza zawodniczka Francji Ostermeyer wygrała pchnięcie kulą — 13,42 m.

*

Mistrzem Związku Radzieckiego w biegu maratońskim został, zgodnie z oczekiwaniem, Wanin. Osiągnął on doskonały czas 2,29,09,4 godz. Wynik ten jest o całe 10 minut lepszy od wyniku mistrza Szwecji Leandersona, uważanego za faworyta mistrzostw Europy.

Zwycięzca olimpijski w biegu na 5000 m **Gaston Reiff** przebiegł po raz pierwszy w swej karierze sportowej dystans 10 tys. m uzyskując czas 30:40 min. Czasem tym ustanowił Reiff nowy rekord Belgii. Poprzedni rekord należał do Everaeta i był gorszy o 32 sek.

*

W Helsinkach odbyły się mistrzostwa sztafet klubowych. 4×100 m wygrała sztafeta klubu KV Helsinki — w czasie 43,2 sek., 4×800 m — Helsingfors 7,34.4 min., 4×400 m również IFK Helsingfors w czasie 3,18.7 min., będącym nowym rekordem Finlandii. Na tych samych zawodach Nieminen ustanowił nowy rekord krajowy w rzucie dyskiem — 49,27 m. Posti przebiegł 3 tys. m w czasie 8,15,6 min.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 43-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—23051